

„ZDROWE ZAJĄCZKI” -LISTOPADOWE PRACE W OGRODZIE

KIEDY POGODA DOPISUJE WYCHODZIMY DO NASZEGO WIELKIEGO OGRODU, GDZIE MAMY PIASKOWNICĘ, ZAMEK, LICZNE ZJEŹDŻALNIE, DOMKI, BUJANKI, WULKAN I WIELE INNYCH ATRAKCJI. SĄ TUTAJ TAKŻE DRZEWIA, KRZEWY I KWIATY, KTÓRE OBSERWUJEMY I PODZIWIAMY W RÓŻNYCH PORACH ROKU. DBAJĄ O NIE OGRODNICY; PAN ZBYSZEK I PAN ANDRZEJ; KOSZĄ TRAWĘ, PRZYCINAJĄ DRZEWIA, DOSADZAJĄ NOWE ROŚLINY, PODLEWAJĄ JE W CZASIE SUSZY. A TERAZ JESIENIĄ, KIEDY WSZYSTKIE LIŚCIE SPADAJĄ Z DRZEW MUSZĄ JE POSPRZĄTAĆ.





ZARÓWNO DZIEWCZYNKI, JAK I CHŁOPCY Z ZAPALEM GRABIĄ, LIPOWE, DĘBOWE I BRZOSOWE LIŚCIE, TWORZĄC Z NICH WIELKIE KOPCE. POTEM PANOWIE ANDRZEJ I ZBYSZEK PAKUJĄ JE DO WORKÓW. DZIECI CHODZĄ PO OGRODZIE I WYSZUKUJĄ SOBIE MIEJSCA ZASYPANE KOLOROWYM DYWANEM Z LIŚCI. TAM W MAŁYCH GRUPACH ENERGICZNIE ZAGRABIAJĄ ZESCHŁE JUŻ LIŚCIE. JEST TU TEŻ TROCHĘ RYWALIZACJI; KTO ZROBI WIĘKSZY KOPIEC DZIEWCZYNKI CZY CHŁOPCY? OSTATECZNIE WSZYSCY BAWIĄ SIE ZNAKOMICIE I WSPOMINAJĄ MINIONE JUŻ ATRAKCJE, JAKIE TU MIAŁY MIEJSCE. POD DĘBEM PRZYPOMINAJĄ SOBIE, JAK JESZCZE NIE TAK DAWNO ZBIERAŁY TU ŻOŁĘDZIE; NAJPIERW ZIELONE Z PIĘKNYMI CZAPECZKAMI A POTEM JUŻ BRĄZOWE. POD KASZTANOWCEM ZNAJDUJĘ JESZCZE KOLCZASTE OSŁONKI PO KASZTANACH,

ZBIERANYCH W CIEPŁE, WRZEŚNIOWE DNI. POD LIPAMI WSPOMINAJĄ UPOJNY ZAPACH KWIATÓW I BZYCZENIE PSZCZÓŁ, KTÓRE W TOWARZYSZYŁO IM CZASIE LETNICH, UPALNYCH POBYTÓW W OGRODZIE. LATO MINĘŁO, MAMY JUŻ JESIEŃ, I NASZ OGRÓD POKAZUJE NOWE, KOLOROWE OBLCIE.



PO SKOŃCZONEJ PRACY JESZCZE CHWIŁA ZABAWY NA ZAMKU I WRACAMY DO PRZEDSZKOLA NA PRZEPYSZNY OBIAD, KTÓRY WSZYSCY Z APETYTEM ZAJADAJĄ. TROSKĘ ZMĘCZENI, ALE I DUMNI, ŻE POTRAFIMY TAKŻE DBAĆ O NASZ OGRÓD, PORZĄDKUJĄC GO JESIENIĄ.

opracowała Magdalena Noga